

rozbryzgana na kawałkach nieba
niby woda wiosłem rozcinam nieznane
popękania lun miast
tarzają się w błocie gasnących gór
takich nie do zobaczenia
nieprzenikalne zaciera ślady cieniom
ślimaczą się planety
pozamykane w swoich orbitach
przestrzeni doskwiera ciemność -
kłaniają się chłody
bezańskie połączenie
krzyczą kawałkami lodu

dziwną ciszę smakuje nieokreślenia
wszechobecna niedostępność
opiera głowę w pustostanach galaktyk

gdzieś daleko daleko
w dole
rozbrzmiewa muzyka słońca

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Wiolin, dodano 17.02.2021 07:36

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.